

Bogdan Walczak

Akademia im. Jakuba z Paradyża
w Gorzowie Wielkopolskim

RUSZCZYŻNA – DRUGI JĘZYK RZECZYPOSPOLITEJ

Formalne powstanie Rzeczypospolitej (w wyniku unii lubelskiej z 1569 roku) poprzedził prawie trójwiekowy proces wielostronnego zrastania się dwu organizmów państwowych – Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zapoczątkowany serią aktów unijnych z końca XIV i początków XV wieku (unia krewska 1385, wileńsko-radomska 1401, horodelska 1413 itd.). Samorzutne zrastanie się, do pewnego przynajmniej stopnia podsygnowane wspólnotą interesów, następowało nawet wówczas, gdy z punktu widzenia prawnopństwowego nic tych organizmów państwowych nie łączyło, tzn. wtedy, kiedy unia – podówczas jeszcze wyłącznie personalna – była zrywana. Najdłuższy tego rodzaju okres to panowanie w Polsce króla Jana Olbrachta (1492–1501), który nigdy nie był wielkim księciem litewskim: po prostu po śmierci Kazimierza Jagiellończyka Litwini na stolec wielkksiążęcy w Wilnie wybrali Aleksandra, a Polacy na tron krakowski – starszego odcień Jana Olbrachta. Mimo zerwania unii samorzutny proces zrastania się obu organizmów państwowych następował w dalszym ciągu (praktycznie nic się nie zmieniło, zerwania unii nie odnotowują nawet niektóre podręczniki historii). Z kolei po śmierci Olbrachta, gdy Polacy powołali na tron krakowski Aleksandra, unia personalna została przywrócona i dzieje potoczyły się dalej.

Największa różnorodność językowa panowała w obu zrastających się państwach w wieku XV¹: większa część napływowych mniejszości językowych (Niemcy i Żydzi w Koronie, zwłaszcza w miastach małopolskich, Tatarzy i Karaimi w Wielkim Księstwie Litewskim) była jeszcze podówczas niezasymilowana i zachowywała swój pierwotny język (niemiecki, jidysz, tureckie języki z grupy kipczackiej). Gdy chodzi o mniejszości autochtoniczne – największa i najważniejsza była mniejszość ruskojęzyczna, obejmująca w zasadzie całe (oprócz trudnych do ustalenia i oszacowania w tych odległych czasach wyspepek polskojęzycznych) Wielkie Księstwo Litewskie i pokazałą część Królestwa Polskiego. Już za panowania Kazimierza Wielkiego ziemie genetycznie ruskie² stanowiły najprężniej się rozwijającą część Królestwa: „Kiedy w roku 1372 umierał na zamku przedborskim król Kazimir [...] spadłszy podczas łowów z konia w swoich stalowych butach rycerskich w miejscu nazwanym z tego powodu *Żelazne Nogi* (dziś wieś Żeleźnica z prastarym kościołkiem ufundowanym z okazji owego upadku króla), 75% jego poddanych mieszkało w prowincji królestwa zwanej Rusią (Czerwoną), po wyludnieniu prowincji rdzennie polskich przez straszną zarazę.”³ Potem w wyniku unii z Litwą do ziem ruskojęzycznych doszło Wielkie Księstwo Litewskie – państwo, jak wiadomo w XV wieku litewskie już tylko z nazwy i rządzone przez litewską

¹ Zob. C. Canev, *Piętnastowieczna Polska jako łącznik wielkich kultur chrześcijańskich*, [w:] *Kulturowe konteksty integracji europejskiej*, pod red. M. Mikołajczakowej, Gniezno 2004, s. 34–42; B. Walczak, *Wielokulturowość a edukacja*, „Łużyckie Zeszyty Naukowe” 6–7, 2012–2013, s. 5–13 i tegoż, *Wielojęzyczność naszego świata dawniej i dziś*, [w:] *Świat słów. Jedność w różności*, pod red. M. Pachowicz i K. Choińskiej, Tarnów 2017, s. 17–26.

² Ściślej: ruskie od trzech wieków, tzn. od czasów wczesnopiastowskich, gdyż ustalenie pierwotnej przynależności etniczno-językowej tzw. Grodów Czerwieńskich (czyli części – a może całości? – późniejszej Rusi Czerwonej (Halickiej)), które za Bolesława Chrobrego i Mieszka II zmieniały kilkakrotnie przyporządkowanie państwowe (polskie bądź ruskie), nie wydaje się możliwe. Być może był to pierwotny obszar przejściowy między zachodnią a wschodnią słowiańszczyzną (zob. na ten temat B. Walczak, *Z problematyki gwar przejściowych i mieszanych (dyferencjacja a mieszanie się języków)*, [w:] *Gwary mieszanne i przejściowe na terenach słowiańskich*, pod red. S. Warchoła, Lublin 1993 (Rozprawy Sławistyczne 6), s. 335–347).

³ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1 A–K, Warszawa 2000, s. XXXIX.

dynastię Giedyminowiców, której odnogą byli Jagiellonowie. Język litewski już wówczas – przed unią z Polską – ustępował ruszczyźnie⁴.

Żywioł językowy ruski funkcjonował w Wielkim Księstwie Litewskim na różnych płaszczynach. Zaczniemy od przypomnienia odmiany państwowej (urzędowej, oficjalnej).

Nie ulega wątpliwości, że w pierwotnym, obejmującym obszar etniczny Litwy księstwie językiem państwowym (tzn. językiem obsługującym w mowie – pismo było tu podówczas jeszcze zupełnie nieznanne – wszystkie dziedziny życia publicznego) musiał być język litewski⁵. Jednak w miarę, jak obszar księstwa rozszerzał się o ziemie etniczne ruskie (a podbój ziem ruskich rozpoczął już Mendog, przyłączywszy do Litwy tzw. Ruś Czarną, tzn. okolice Grodna, Nowogródka i Słoniemia), zwłaszcza za panowania Witenesa i Giedymina, którzy przyłączyli do Wielkiego Księstwa Litewskiego (tytułu wielkiego księcia litewskiego używał już Mendog) Podlasie, Polesie, Mińszczyznę oraz rozpoczęli podbój Ziemi Połockiej i Witebskiej, rosło znaczenie ruszczyzny jako języka wprawdzie podporządkowanej, ale reprezentującej wyższą kulturę ludności ruskiej. Za Olgierda (1345–1377), a właściwie za Olgierda i Kiejstuta (na Litwie wykształcił się bowiem po śmierci Giedymina osobliwy typ swego rodzaju duumwiratu: pierwszymi współrządcami byli synowie Giedymina Olgierd i Kiejstut, książę trocki: Kiejstut sprawował zwierzchnią władzę na Litwie etnicznej i był odpowiedzialny za obronę granicy z państwem krzyżackim, natomiast Olgierd prowadził wschodnią politykę państwa), nastąpił największy wzrost terytorialny Wielkiego Księstwa Litewskiego (Wołyń, Ukraina czyli Naddnieprze, wschodnia część Podola z Bracławiem, tzn. tzw. Podole Litewskie, w opozycji do koronnego z Kamieńcem Podolskim, Mściśławskie, Siewierskie. Wcielenie rozległych ziem wschodniej i południowej Rusi, dziedziczącej wielką spuściznę kulturalną Rusi Kijowskiej, uruchomiło proces kulturowej i w pewnej mierze też językowej rutenizacji dynastii i elity politycznej Wielkiego Księstwa. Najprościej rzecz ujmując,

⁴ Zob. B. Walczak, *Język litewski w Wielkim Księstwie Litewskim*, „Scripta Neophilologia Posnaniensia” XVIII (w druku).

⁵ Zob. W. Smoczyński, *Języki bałtyckie*, [w:] *Języki indoeuropejskie*, pod red. L. Bednarczuka, t. II, Warszawa 1988, s. 817–905.

jak to już stwierdziliśmy wyżej i ich zdobywcy – Litwini zaczęli (z czasem coraz wyraźniej) ulegać wpływom wyższej kultury podbijanych Rusinów. Wielkie Księstwo stawało się coraz wyraźniej państwem i pod względem terytorialnym, i pod względem ludnościowym w przeważającej mierze ruskim⁶. Toteż kiedy ostatecznie (na dworze Olgierda) ukształtowała się kancelaria wielkoksiążęca, za jej język został przyjęty ruski (funkcjonalnie w odmianie kancelaryjnej, a ze względu na genezę terytorialną najwłaściwiej okreśłany jako starobiałoruski). Język tej kancelarii wielkoksiążęcej stał się *eo ipso* oficjalnym (urzędowym) językiem państwowym Wielkiego Księstwa.

Pozostał nim także po unii Wielkiego Księstwa Litewskiego z Królestwem Polskim. Terytorialnie zakres jego obowiązywania został ograniczony w wyniku unii lubelskiej z 1569 i powstania Rzeczypospolitej. Jak wiadomo, na mocy suwerennej decyzji Zygmunta Augusta, od Wielkiego Księstwa zostało wówczas oderwane i przyłączone do Korony Królestwa Polskiego Podlasie i cała południowa część, tzn. województwa kijowskie (największe w Rzeczypospolitej) i braclawskie, a także wydzielone później czernihowskie. Na tych obszarach jako państwowy (oficjalny, urzędowy) zapanował, jak w całej Koronie, język polski z pomocniczą już wówczas łaciną. Wielkie Księstwo ze swoim ruskim językiem państwowym zostało więc w wyniku unii lubelskiej ograniczone do swej północnej części, to znaczy – z grubsza – do ziem dzisiejszej Białorusi i Litwy.

Wynikiem związku z Polską był kilkuwiekowy proces polonizacji. Górne warstwy społeczeństwa ruskiego – i wcześniej już zrutenizowane górne warstwy litewskie – zaczęły się polszczyć już w XV wieku. Wprawdzie w pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku na skutek przyłączenia ruskojęzycznych terenów Smoleńszczyzny, ziemi czernihowskiej i siewierskiej język polski stracił przejściowo pozycję najczęstszego języka Rzeczypospolitej (tzn. liczba jego użytkowników-obywateli Rzeczypospolitej spadła poniżej 50%)⁷, nie zatrzymało to jednak obserwowanego od XVI wieku

⁶ Zob. J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1982.

⁷ M. Kopczyński, *O tożsamości etnicznej w epoce państw przednarodowych*, [w:] *Pod wspólnym niebem. Rzeczpospolita wielu narodów, wyznań, kultur (XVI–XVIII wiek)*, pod red. I. Kąkolewskiego i M. Kopczyńskiego, Warszawa 2012, s. 21–43.

procesu integracji językowej, tzn. procesu polonizacji. Można przyjąć (są ku temu solidne podstawy filologiczne), że w drugiej połowie XVII stulecia pierwszym językiem ruskiej (a także pierwotnie litewskiej) z pochodzenia magnaterii i bogatej oraz średniej (a miejscami nawet i uboższej) szlachty Wielkiego Księstwa był już język polski. Ten stan rzeczy doprowadził w ostatnich latach stulecia (1697) do zmiany języka państwowego⁸: w ramach tzw. koekwacji praw (czyli usuwania, a raczej ograniczania różnic prawnych między Litwą a Koroną) w czasie bezkrólewia po śmierci Jana III, na mocy ustaw sejmikowych została nim, jak w Koronie, polszczyzna (z pomocniczą już wówczas łaciną) – jako wynik samorzutnego procesu polonizacji klasy politycznej: magnaterii i szlachty – Wielkiego Księstwa⁹. Ruski oczywiście nie zniknął – pozostał językiem niższych warstw społecznych i drugim (czasem trzecim, bo wyższe i średnie warstwy stanu szlacheckiego lepiej lub gorzej mówiły po łacinie) językiem elit, służącym do porozumiewania się wewnątrz społeczności genetycznie ruskiej na całym obszarze Wielkiego Księstwa, a także południowo-wschodnich, ruskich województw koronnych. Ulegał też coraz silniejszemu wpływowi polszczyzny¹⁰, czego skutkiem jest obecność około tysiąca polonizmów

⁸ Zob. S. Ptaszycki, *Zewnętrzne dzieje języków ruskich w granicach dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Encyklopedia polska*, t. III, dz. III, cz. 2, Kraków 1915, s. 344–365; A. Martel, *La langue polonaise dans les pays ruthènes: Ukraine et Russie Blanche 1569–1697*, Lille 1938; B. Walczak, *Przejawy integracji językowej w obrębie klasy politycznej Wielkiego Księstw Litewskiego*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria 12, *Językoznawstwo*, Warszawa 2012, s. 195–202.

⁹ B. Walczak, *Przejawy integracji językowej...*, dz. cyt. Nie ma więc racji Leszek Moszyński, twierdząc, że ruski jako język państwowy Wielkiego Księstwa Litewskiego utrzymał się aż do rozbiorów. Inna sprawa, że Moszyński inaczej postrzega ten ruski kancelaryjny, traktując go jako białoruską redakcję cerkiewszczyzny, co nie wydaje się słuszne (niezależnie od obecnej w nim przymieszki cerkiewnosłowiańskiej oraz narastającej w czasie przymieszki polskiej): „Język cerkiewno-białoruski stał się urzędowym, kancelaryjnym językiem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Funkcję tę pełnił aż do 2. połowy w. XVIII, tzn. do czasu, gdy w wyniku rozbiorów Polski Białoruś dostała się pod panowanie rosyjskie” (L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1984, s. 301).

¹⁰ Zob. na ten temat B. Walczak, *Wpływy ruskie w polskim języku literackim*, [w:] *Polska – Ukraina: partnerstwo kultur*, pod red. B. Bakuły, Poznań 2003, s. 19–31, gdzie w przypisach obszerna literatura przedmiotu.

leksykalnych w dzisiejszym języku białoruskim¹¹ i takiej samej ich liczby w dzisiejszym języku ukraińskim¹².

Trzeba tu bowiem przypomnieć, że ruski w Rzeczypospolitej nie był jednolity. Jakkolwiek bowiem długo (relatywnie zwłaszcza w stosunku do Zachodu i Południa) Wschód słowiański pozostawał względnie jednolity, prawdopodobnie ze względu na to, że choć wielki obszarem, był mało urozmaicony pod względem fizjograficznym – w szczególności brakowało działających dyferencjująco wysokich gór, które tak wyraźnie podzieliły w płaszczyźnie etniczno-językowej zwłaszcza słowiańskie Południe (osobiście bliski jest mi pogląd, że zasadniczo do XIV wieku można mówić o względnie jednolitym języku staroruskim), na obszarze ruskim w państwie polsko-litewskim narastały różnice językowe między częścią północną, po unii lubelskiej pozostającą w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego, a częścią południową, na południe od Prypeci, po unii lubelskiej w Koronie. Nie ulega wątpliwości, że w dużym stopniu różnicująco oddziaływała tutaj sama unia. Oczywiście pewne cechy językowe ruskie obejmowały całość ziem genetycznie ruskich, zarówno na północy (w Wielkim Księstwie) jak i na południu (w ruskich województwach koronnych). Jest to dobrze widoczne w rozwijającej się na ruskim podłożu językowym tzw. polszczyźnie kresowej.

Już w XVI wieku zaświadczony jest na całych tzw. Kresach brak *ǎ* pochylonego (dowodzą tego rymy typu *biǎłǎ – rwała*, niespotykane wówczas u poetów z ziem etnicznie polskich), wymowa *e* i *o* pochylonego jak *i*, *y* i *u* (na kresach południowych rymy typu *zakrywa – zdumiéwa*; na kresach północnych przeważała dążność do zrównania *e* i *o* pochylonego z odpowiednimi samogłoskami jasnymi), brak czysto wokalicznie wymawianych nosówek, wymowa tylnej nosówki w wygłosie jak *-o* (rymy typu *błoto – z ochotǎ*). Jeszcze wcześniej, bo już w wieku XV, zaświadczona została na Kresach południowych (Ruś Czerwona) skłonność do redukcji nieakcentowanych samogłosek *e* i *o*, które ulegały w tej pozycji zwięźeniu do *i*, *y* i *u* (podczas gdy na Kresach północnych ta sama skłonność do redukcji

¹¹ H. Kühne, *Polnische Lehnwörter im Weissrussischen*, Berlin 1960

¹² R. Richardt, *Polnische Lehnwörter im Ukrainischen*, Berlin 1957.

dała później inny wynik: przejście nieakcentowanych *e* i *o* w *a* – tzw. akanie – pod wpływem miejscowego, białoruskiego podłoża językowego). Dla całych Kresów charakterystyczne było odróżnianie dźwięcznego *h* od bezdźwięcznego *ch*. Od początku też cechował polszczyznę kresową znacznie silniejszy akcent typu ruskiego (dziś określane zazwyczaj mianem śpiewnej wymowy kresowej), co jednak bezpośrednio w żaden sposób nie mogło znaleźć odbicia w źródłach pisanych. Z końca XVI wieku mamy świadectwa zastępowania polskiego *c* (z prasłowiańskiego **tj*) przez ruskie *č*, co najwyraźniej się uwidacznia w patronimicznym przyrostku *-ic*, *-owicz*, *-ewicz*, który wówczas zaczął przybierać postać *-icz*, *-owicz*, *-ewicz*.

Później, w XVII, a nieraz dopiero w XVIII wieku, zostały zaświadczone (co jednak bynajmniej nie oznacza, że dopiero wówczas się pojawiły) dalsze cechy polszczyzny kresowej: formy czasu przeszłego typu ruskiego (*ja był, ty był, on był, my byli, wy byli, oni byli* – bez końcówek osobowych, za to z obligatoryjnym użyciem zaimka osobowego, który jest tutaj jedynym wykładnikiem osoby gramatycznej), mieszanie rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego w liczbie mnogiej (choć dość powszechnie w tym kontekście wymieniane, jako właściwość kresowa jednak dyskusyjne, gdyż spotykane też w gwarach rdzennie polskich), zaburzenia w wymowie spółgłosek ciszących *ś, ź, ć, dź* (z tym stopniem palatalności zasadniczo obcych ruszczyźnie), przedniojęzykowo-zębowa artykulacja *ł* (stała się ona cechą kresową z końcem XVII wieku, gdy na ziemiach rdzennie polskich *ł* przeszło w *u* niezgłoskotwórcze). Swoiste właściwości wykształciła polszczyzna północnokresowa: użycie imiesłowu na *-wszy, -łszy* w funkcji osobowych form czasu przeszłego (*ja przyszedłszy* zamiast *ja przyszedłem* – właściwość genetycznie litewska), zachowanie akcentu paroksytoniczno-zestrojowego (o czym świadczą rymy Adama Mickiewicza typu *osie – stało się*), gdy na ziemiach etnicznie polskich zapanował już akcent paroksytoniczno-wyrazowy itd.¹³

¹³ Zob. na ten temat B. Walczak, *Polszczyzna poza granicami kraju w historii języka polskiego*, „Poradnik Językowy” 2015, zesz. 8, s. 132–142.

Wypadnie tu jeszcze raz podkreślić dwie sprawy. Po pierwsze, tylko miejscami (i to na obszarze Wielkiego Księstwa, a nie ruskich województw koronnych, gdzie od połowy XVII wieku zaczynały się kształtować załączki ukraińskiej świadomości narodowej) polszczyzna na ruskim podłożu językowym schodziła poniżej średniej warstwy stanu szlacheckiego. I po drugie, wpływy ruskie były oczywiście obustronne (dwukierunkowe): nie tylko polszczyzna oddziaływała na substrat ruski (o czym już wspomnieliśmy wyżej), ale i ruskie podłoże językowe oddziaływało (co staraliśmy się ukazać w poprzednich akapitach) na polszczyznę kresową, a za jej pośrednictwem także na polski język literacki¹⁴.

Skutki tego odczuwamy do dziś. Polszczyzna literacka jest językiem wydatnie zokcydentalizowanym (na skutek wielowiekowych wpływów zachodnich: łacińskich, niemieckich, włoskich, francuskich) – co jednak nie decyduje o jej szczególnym charakterze, gdyż podobny stopień okcydentalizacji cechuje i inne (poza tymi, gdzie ze szczególną siłą doszły do głosu tendencje purystyczne) języki środkowoeuropejskiego kręgu cywilizacji łacińskiej. Przede wszystkim jest jednak językiem wydatnie zruтиненizowanym i zorientalizowanym, co już stanowi jego cechę szczególną (rozstrzygające okazało się więc usytuowanie wschodniej części Rzeczypospolitej, Wielkiego Księstwa Litewskiego i południowo-wschodnich, ruskich województw koronnych, na pograniczu europejskiego Zachodu i Wschodu)¹⁵. Ta charakterystyczna właściwość polszczyzny ujawnia się w każdym polskim tekście. Posłużmy się dla ilustracji tego stwierdzenia wybranym na chybił trafił krótkim fragmentem utworu naszego największego poety:

Pomniesz, jak w kucyją samą,
Pośród najtęższego chłodu,
Stałam z dzieciąciem pod bramą¹⁶.

¹⁴ Zob. B. Walczak, *Wpływy ruskie...*, dz. cyt.

¹⁵ Zob. B. Walczak, *Zachód i Wschód w dziejach języka polskiego*, [w:] *Tradycja łacińska i bizantyjska wobec idei jedności europejskiej*, pod red. A. W. Mikołajczaka i M. Walczak-Mikołajczakowej, Gniezno 2003.

¹⁶ A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, t. III: *Utwory dramatyczne*, w oprac. S. Pigoń, Warszawa 1953, s. 24.

W tych trzech wersach II części *Dziadów* znajdujemy rutenizm (w białoruskiej postaci fonetycznej) *kucyja* ‘wigilia Bożego Narodzenia’ i semantyczny białorutenizm *chłód* ‘mróz’ (kalka białoruskiego *choład* ‘mróz’)¹⁷.

Jak już stwierdziliśmy wyżej, ruski kancelaryjny był językiem państwowym Wielkiego Księstwa Litewskiego do roku 1697. Już przynajmniej od XVI wieku obserwuje się ekspansję tego języka na obszar niekancelaryjny (głównie kroniki). Można w tym procesie widzieć genezę prostej mowy jako ruskiego języka literackiego – w miarę jak ogarniał on coraz to nowe kręgi literatury świeckiej (a później też nawet i religijnej). Ze względu na omówiony wyżej proces różnicowania się języka ruskiego Rzeczypospolitej na białoruski (w Wielkim Księstwie Litewskim) i ukraiński (brak właściwego terminu wymusza użycie określenia anachronicznego *ukraiński* – w Rzeczypospolitej *ukraiński* nigdy nie miał znaczenia etniczno-językowego, lecz tylko i wyłącznie sens geograficzny, jako współrzędny (równorzędny) do takich określeń, jak podolski czy wołyński) (na terenie ruskich województw koronnych) również prosta mowa XVII i XVIII wieku funkcjonowała w wariancie białoruskim i ukraińskim. Znajduje to odzwierciedlenie w niniejszym tomie i zwalnia z obowiązku dalszych na ten temat uwag.

Pozostaje natomiast sprawa związku procesów językowych ze zróżnicowaniem wyznaniowym i w tym kontekście rozpatrywany problem ruskiej redakcji cerkiewszczyzny.

Jak wiadomo, ruska ludność Rzeczypospolitej była pod względem religijnym prawosławna. Językiem Cerkwi był oczywiście cerkiewnosłowiański. Jak również powszechnie wiadomo, staro-cerkiewno-słowiański język przekładów biblijnych św. św. Konstantyna (Cyryla) i Metodego z upływem czasu wchłaniał na różnych terenach, na których był używany, różne lokalne cechy językowe (bułgarskie, macedońskie, serbskie, chorwackie, ruskie itd.), przekształcając się w różne lokalne odmianki cerkiewszczyzny, zwane redakcjami.

Na Rusi najpierw się wykształciła redakcja ruska z dominującymi cechami południowymi (głównym ośrodkiem piśmiennictwa był wówczas

¹⁷ Więcej na ten temat: B. Walczak, *Wielokulturowość a edukacja...*, dz. cyt.

Kijów). W księstwie moskiewskim zwłaszcza od przeniesienia do Moskwy metropolii (1329) zaczęła się rozwijać redakcja rosyjska. W Cerkwi prawosławnej w granicach Rzeczypospolitej zdaniem Leszka Moszyńskiego panowała jednak redakcja, którą on sam nazywa anachronicznie ukraińską. Pisał: „Obok redakcji ukraińskiej, rozwijającej się w dwóch wersjach: bardziej archaicznej w Kijowie i silniej przepojonej elementami lokalnymi na ziemi halicko-wołyńskiej, i rosyjskiej, rozwijać się zaczęła od XIII w. trzecia, białoruska, nie wolna i od wpływów polskich”¹⁸. Nie jest to jednak, zwłaszcza w świetle najnowszej literatury przedmiotu, pogląd powszechnie podzielany – tym bardziej, że Moszyński, o czym już nadmieniliśmy wyżej, uważał, że ta właśnie białoruska redakcja cerkiewszczyzny została użyta w kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Istotne jest natomiast to, że ruska (ukraińska) redakcja języka cerkiewnosłowiańskiego została jako pierwsza poddana opisowi normatywnemu. Leszek Moszyński pisał o tym następująco: „[...] istotnym czynnikiem było pojawienie się pierwszych opisów języka cerk.-słow. ujmujących w reguły gramatyczne cerkiewszczyznę redakcji ukraińskiej. Głównym czynnikiem normalizującym język cer.-słow. i to nie tylko na Rusi była gramatyka Melecjusza Smotryckiego (ok. 1578–1633), wydana po raz pierwszy w Jewiu pod Wilnem w r. 1618”¹⁹.

Cerkiewnosłowiański redakcji ukraińskiej pozostał także językiem liturgicznym Cerkwi unickiej. Wprawdzie jej powstanie (w wyniku synodu brzeskiego z 1596 roku) na skutek nieoczekiwanej zmiany stanowiska głównego protektora prawosławia w Rzeczypospolitej, kniazia Konstantego Ostrogskiego, i w ogóle niedostatecznego przygotowania zrazu nie spełniło pokładanych w niej nadziei²⁰. Z czasem jednak, mimo przejściowych momentów regresu, zwłaszcza od przełomu XVII i XVIII wieku, Cerkiew unicka, z 4,5 mln wyznawców, doprowadziła do sytuacji, w której do końca

¹⁸ L. Moszyński, *Wstęp do filologii...*, dz. cyt., s. 301.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Zob. na ten temat B. Walczak, *Unia brzeska – idea a urzeczywistnienie i skutki*, [w:] *Chrześcijański Wschód i Zachód. Formy dialogu, wzory kultury, kody pamięci*, pod red. I. Lis-Wielgosz i W. Józwiaka, Poznań 2012, s. 77–86.

Rzeczypospolitej w jej granicach pozostała tylko jedna eparchia prawosławna – mohylewsko-orszańsko-mścislawska na Białorusi, zwana nieraz po prostu białoruską.

Unia z kościołem łacińskim, przy zachowaniu liturgii, języka liturgicznego, prawa kanonicznego i specyficznej prawosławnej duchowości okazała się chyba (jako tendencja integracyjna) korzystna z państwowego punktu widzenia. Prawosławie bez autokefalii w Rzeczypospolitej (ku czemu podówczas nie było warunków) było bez szans. Wystarczy przypomnieć, że już w połowie XVII wieku, w wyniku kontrreformacji i licznych konwersji na katolicyzm „łaciński”, w senacie Rzeczypospolitej pozostał już tylko jeden Rusin *blahocześciwy* – wojewoda braclawski, a potem kijowski Adam Kisiel.

Na koniec pozostaje wyrazić nadzieję, że udało mi się wykazać, iż ruszczyzna w różnych swoich odmianach była bez wątpienia drugim po polskim językiem Rzeczypospolitej.

Ruthenian as a second language in Polish-Lithuanian Commonwealth

SUMMARY

The article is devoted to the discussion of the origins and variations of the Ruthenian language in the former Polish-Lithuanian Commonwealth, and its political, social and religious functions. Attention was also paid to the peculiarities of the so-called borderland Polish language, which has been shaped on the Ruthenian medium.

Słowa kluczowe: Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Litewskie, język ruski, polszczyzna kresowa.

Key words: Kingdom of Poland, Grand Duchy of Lithuania, Ruthenian language, borderland Polish language.